

Lycjorys:

Ja niżej podpisany urodzony dnia 23. II. 1923 r. w Woli Kłyteckiej gminy Frampol pow. Białej. Syn Stanisława i Zofii z Dziurdziów. Alkoholikiem 6 klas szkoły podstawowej we Frampolu. Do roku 1939 pracowałem w gospodarstwie mojego ojca Stanisława. W 1943 roku w czerwcu wstąpiłem do organizacji podziemnej działającej przeciwko okupantowi, m. O. W. (Narodowej Organizacji Wojskowej) w mojej miejscowości Wola Kłytecka, mój pseudonim „Łagłoba”. Moim odpowiednikiem placówki był Kosonoga Paweł pseudonim „Woburn” a zastępcą Kosonoga Aleksander pseudonim „Broxa”. Przynależą do niego w tym w wyżej wymienionym mieście, przed komendantem placówki. Moim zadaniem na placówce było gromadzenie broni, amunicji i dostarczanie do oddziału „Działa Janka”, oraz sprowadzenie z punktu kontaktowego i rozprowadzenie prasy podziemnej i dostarczanie meldunków do punktu kontaktowego: W 1943 roku od 1 sierpnia do 31 sierpnia byłem na przeszkoleniu wojskowym w oddziale „Działa Janka”. W 1944 roku w Styorniu ożeniłem się i nadal pracowałem w gospodarstwie rolnym w Woli Kłyteckiej. Po wkroczeniu armii Radzieckiej w lipcu 1944 roku nasza organizacja zakończyła działalność, ale nadal pozostała w podziemiu, z tego powodu w lutym 1945 roku nasza wioska została otoczona przez m. H. W. D. i U. B. w dniu tym zostało aresztowanych osiem moich kolegów, zostali odwiezieni do U. B. w Białej a po kilkunastu dniach odwieziono ich do Łamki Lubelskiej. Mnie udało się uniknąć aresztowania, gdyż ukrywałem się w innej miejscowości. Od tego czasu stale byłem śledzony i sięgany przez m. O. i U. B.

po nimowieniu się władz Polskich, został ogłoszony pobór kilku rocz-
-ników do wojska, ponieważ ja podlegałem do poboru ale się nie zgło-
-siłem uważałem byłem za dezertera i nadal musiałem się ukrywać.

Nasza placówka była w podziemiu aż do amnestji, po jej ogłoszeniu wyszła
z podziemia i ujawniła się, a ja w dalszym ciągu ukrywałem się.

W 1949 roku 22 marca zgłosiłem się na wojskową Komendę Rejonową
nr. 4 Lemosic, tam zostałem uznany za zdolnego do służby liniowej
nie wyszkolony; W tym dniu dostałem też książeczkę wojskową; Wróciłem
do domu i w dalszym ciągu pracowałem w gospodarstwie rolnym.

W 1958 roku w Oremwiek poszedłem do pracy w legielni we Framp. na
jako robotnik fizyczny; a 1978 roku zostałem przeniesiony do
Zakładu Naprawy Praskowego w Hedwizynie tam pracowałem
do 1 października 1983 roku, a od 1 października poszedłem
na Emeryturę i w dalszym ciągu prowadzę małe gospodarstwo rolne.

Ponieważ władza Ludowa w ubiegłym czterdziestolecie
nie uznawała i wyszydzała naszą organizację, musiałem
czekać w milczeniu: Po odryskaniu wolnej Polski zgłaszam
się i proszę o przyjęcie mnie w poczet członków organizacji Kombatanckiej

Kaproni Bronisław